

# ZAKOPIAŃSKA LISTA GOŚCI

## CHWILA BIEŻĄCA

Dodatek do wydawnictwa „ZAKOPANE I TATRY”

### Lista gości

za czas od 22 do 28 maja 1931.

Aster Sara, Kraków, Gospoda Włóczęgów.  
 Adamczyk Piotr, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
 Allnach Gerchart, Nowa Wieś, Wierchy.  
 Abrahamczyk Fryderyk, Katowice, H. p. Gewont.  
 Albrycht Tadeusz, Łagiewniki, H. p. Gewontem.  
 Antczak Zygmunt, Kalisz, Sanat. Wojsk.  
 Bazylewicz Jan, Sosnowiec, Nowotarska, Orkisz.  
 Banaszek Ignacy, Walenczów, Pol. Dom Zdr.  
 Balder Marja z córką, Kr. Huta, Hot. M. Oko.  
 Baścik Stanisław, Warszawa, Hot. M. Oko.  
 Batnert Antoni z córką, Katowice, Szopenówka.  
 Bejtman Jadwiga, Mszana, Odrodzenie.  
**Bergman Salomon z rodz., Berlin, Granit.**  
 Bertel Leopold z ż., Kraków, Poraj.  
 Bender Ernest, Kraków, Nosal.  
 Berger Jerzy z ż., Katowice, **Renaissance.**  
 Bernonk Zuzanna z rodz., Katowice, Oaza.  
 Bergman Stanisław, Krosno, **Szałas.**  
 Bielański Zygmunt, Warszawa, Jordanówka.  
 Birkowska Kat. z siostrz., Borowa, **Renaissance.**  
 Bieńkowski Antoni, Warszawa, Bratnia Pomoc.  
 Bok Mojżesz, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
 Broszkowa Zofja, Biała, H. p. Gewontem.  
 Bomot Marcel, Katowice, Szopenówka.  
 Bońkowski Stefan, Lublin, Wanda.  
 Buzek Anna z rodz., Katowice, Hot. Europ.  
 Budzińska Helena, Wilno, Pol. Dom Zdr.  
 Bruliński Marjan, Rzeszów, Hot. M. Oko.  
 Bybosz Karol, Dąb, Ślązaczka.  
 Cybulski Jerzy, Kielce, **Wersal.**  
 Chłapowski Kazimierz, Szoldry, **Szałas.**  
 Czarniecki Józef, Lwów, Sanat. Wojsk.  
 Drabik Władysław, Kraków, Nosal.  
 Daun Alfred z rodz., Wilno, Czernichowianka.  
 Dawidowicz Władysław, Katowice, H. p. Gewont.  
 Dawidowski Stanisław, Katowice, H. p. Gewont.  
 Dralewski Tadeusz, Kraków, Szmeks.  
 Dembitzer Leon z ż., Kraków, **Renaissance.**  
 Demsewicz Janina, Warszawa, Cz. Krzyż.  
 Dziewięcka Natalia, Częstochowa, Cz. Krzyż.  
 Dziurdzia Stanisław, Warszawa, w górach.  
 Dietrich Dr. Otto, Poznań, Hot. M. Oko.  
 Dziełoszyński Dr. Leon, Katowice, Hot. M. Oko.  
 Dziunikowska Olga, Jaworzno, Pardoł., J. Ciulacz  
 Dobrzyńska Leok. z c., Warszawa, Warszawianka  
 Domagalska Marja, Kulczyce, Sanat. Naucz.  
 Doroszowa Zofja z s., Przemyśl, Piłsudskiego 70.  
 Dobrowolska Stefanja, Kraków, **Miła.**  
 Drozd Wojciech, Nowy Targ, Belladonna.  
 Dobijowa Wiktorja z synem, Kraków, H. p. Gew.  
 Dollach Norbert, Katowice, H. p. Gewontem.  
 Domański Edward, Warszawa, Poraj.  
 Dombrowa Jeremjusz, Kraków, Bystre.  
 Dudzik ks. Jan, Kasinka, Cz. Krzyż.  
 Ducin Mieczysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Dymen Tytus, Baranowice, Odrodzenie.  
 Dyczkowska Ludwika, Żywiec, Maraton.  
 Eljaszkiewicz Janina, Antawil, SS. Sercanki.  
 Elkinówna Zofja, Kraków, Granit.  
 Erlich Stanisław z ż., Warszawa, Soplicowo.

Frańcz Marcin, Orla, Pol. Dom Zdr.  
 Flejszar ks. Jan, Rokitno, Księżówka.  
 Felberbaum Cecylja, Tarnopol, Szpital Klim.  
 Finger Edwin, Czechowice, Kościeliska 50.  
 Gaszczyńska Halina, Kały, Skaut.  
 Gacowa Stefanja z c., Opatów, S. U. P.  
 Gallot Józef z ż., Sosnowiec, Kościeliska 50.  
 Gausz Edmund, Poznań, Grunwald.  
 Gacek Józef, Łódź, Sanat. Wojsk.  
 Grzegorzczak Franciszek, Radom, Pod Gubał.  
 Gehring Aleksander, Warszawa, Grunwald.  
 Glińska Jadwiga, Otmianowo, **Stamary.**  
 Gieraltowski Bron., Radomsko, Sanat. Wojsk.  
 Grilicz Gryżyna J. z ż., Władysławów, **Renaiss.**  
 Gottmanówna Emilja, Leżajsk, Odrodzenie.  
 Grodki Janina, Lwów, Warszawianka.  
 Grodowska Jadwiga, Tarnów, H. Gąsienicowa.  
 Grochowska Serafina, Łódź, **Januszek.**  
 Goldstein Erwin z ż., Katowice, Hot. Europejski.  
 Gottlieb Dr. Seweryn, Kraków, Piast.  
 Gorecki Jan, Poznań, Niespodzianka.

### Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

#### Dra Edwarda Łotockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.  
 Stały lekarz na miejscu. Roentgen.  
 Laboratorium. Centralne ogrzewanie.  
 Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla  
 użytku chorych.

Ciężko chorych się nie przyjmuje.

Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki**  
 (tel. nr. 240).

Goldstein Franz, Kraków, **Stamary.**  
 Goldszal Szlama z rodz. Warszawa, Sierotka.  
**Goldberg Juljusz z rodz., Berlin, Bristol.**  
 Goldberg Gizela z córką, Lwów, **Stamary.**  
 Gruszczyńska Janina, Radomyśl, Cz. Krzyż.  
 Grünberg Maurycy z żoną, Kraków, Poraj.  
 Guzik Kazimierz, Rakowice, Szpital Klimat.  
 Glüksman Helm., Katowice, Carlton.  
**Han Lucjana z rodz., Paryż, Anastazja.**  
 Haase Paweł, Król. Huta, **Stamary.**  
 Halpern inż. Oskar z ż., Bielsko, Hot. M. Oko.  
 Heretyk Marjanna, Kraków, Nosal.  
 Helt Janina, Warszawa, Soplicowo.  
 Hortosówna Marja, Poznań, Lotos.  
 Hodowaniec Kazimiera, Lwów, Cz. Krzyż.  
 Hoppe Edward, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Hoppe Anastazja z s., Warszawa, Elite.  
 Ingber dr. Herz, Kalwarja Zeb., Oaza.  
 Ignaszewska Klara, Katowice, Hot. M. Oko.  
 Jakubowski Jan, Lipinka, Atlas.  
 Jaśkiewicz Marjan, Biłgoraj, Naucz. Dom Turyst.  
 Jaworski Bronisław z ż., Lwów, Olimp.  
 Jarosiewicz dr. Kazimierz, Przeworsk, Maraton.  
 Janicka Marja, Toruń, Irusia.  
 Jakubi Antoni, Kraków, Rostoka.

**Zakład Kosmetyki Lekarskiej  
i elektrolecznictwa**

**Dr. Szymona Papiera**

b. lekarza kliniki prof. Fingera w Wiedniu  
specjalisty chorób skórno-wenerycznych  
Djatermja, lampa kwarcowa, elektry-  
zacja, kaustyka.

**LECZENIE ŻYLAKÓW**

**ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449**

Jaworski Aleksander z ż., Kalisz, **Obrochtówka**.  
Janicki Stanisław, Kraków, Szkoła Hotelarska.  
Jane Józef z ż., Katowice, Poraj.  
Jablonowski Czesław, Warszawa, War. Kasa Ch.  
Jaworska Helena, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Jaworski Michał, Grudziądz, Dom Wycieczkowy.  
Jurjewowa Stanisława, Kielce, Atlas.  
Jurkowski Eugenjusz, Warszawa, Warsz. K. Ch.  
Kaniewski Czesław, Łuków, **Paryżanka**.  
Kranz Hiteł, I wów, Wierchy.  
Krasnicki ks. Andrzej, Lwów, Cz. Krzyż.  
Klat August z ż., Katowice, **Szałas**.  
Krasicki Tadeusz, Lwów, Atlas.  
Keppel Józef, Rzeszów, Hot. M. Oko.  
Kleba Franc. z ż., Poznań, Dom Chałubińskiego.  
Kwiatkowski Władysław, Kraków, Odrodzenie.  
Kwiatkowska Zofja, Kraków, Sanat. Woj.  
Kosnowska Luca, Poznań, Eldorado.  
Kowalczuk Michał, Podhorce, Odrodzenie.  
Kozera Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Kolakowska Teofila, Puszcza Marjańska, Alfa.  
Kolakowski Jan, Warszawa, Alfa.  
Koliszówna Helena, Myslowice, Cz. Krzyż.  
Kolasa Antoni, Babjanice, Kamilla.  
Kosankiewicz ks. Bron., Staniszyn, Księżówka.  
Koszyła ks. Andrzej, Lwów, Księżówka.  
Kosiba Jan, Warszawa, Hot. Europejski.  
Konwiński Józef, Poznań, Bratnia Pomoc.  
Kosiński Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
**Korowics Kette, Riga, Bristol**.  
**Kowalewski Jan, Moskwa, Bristol**.  
Koplowic Henryk z ż., Król. Huta, **Stamary**.  
Kosiński Zbigniew z ż., Lwów, Hot. M. Oko.  
Kosturkiewicz Witold, Kraków, Szmeks.  
Kozankiewicz Janina, Warszawa, Polanka.  
Kotarkowski Longin, Warszawa, w górach.  
Konopkova Józefa, Będzin, Pol. Dom Zdr.  
Kowalski Konrad, Ostrów, Szpital Klim.  
Kowiński Józef, Poznań, Bratnia Pomoc.  
Kruczkowska Karolina, Zakrzów, Naucz. Dom Z.  
Kusa Zofja, Sarzyna, Zochna.  
Kulfan Marta, Białystok, Cz. Krzyż.  
Kukuczanka Irena, Bydgoszcz, Cz. Krzyż.  
Kuziak Roman z rodz., Łódź, Elite.  
Krukowski dr. Jan, Żychlin, Hot. M. Oko.  
Kumor Antoni, Chojnice, San. Dr. Łotockiego.  
Kukawski Zygmun, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Kuczyński Józef, Sokal, Pol. Dom Zdr.  
Kuc Teodor, Katowice, Carlton.  
Kuźnicki Julian, Częstochowa, Hp. Gewontem.  
Kuzinowicz ks. Mieczysław, Kraków, Szmeks.  
Kuzmar Adam, Warszawa, Sanat. Wojsk.  
Kuśmierczyk Jan, Libiąż, Mały Szpital.  
Krzyżanowska Zofja, Kraków, Odrodzenie.  
Lauferówna Ernestyna, Łódź, **Paryżanka**.  
Langenowicz Ozjasz, Katowice, **Stamary**.  
Lastowitza Julja z rodz. Bielsko, Hp. Gewontem.  
Laskowska Marja, Poznań, św. Józef.  
Lajlech Juljusz, Kalwarja, Oaza.

Lerner Morduch z ż., Białystok, Wanda H.  
Lempert Czesław, Kraków, Hp. Gewontem.  
Lewkowicz Juljusz, Kraków, Granit.  
Leśniak Jan, Wieprz, Pol. Dom Zdr.  
Lier Stefan z ż., Warszawa, Soplicowo.  
Lisowska Kazimiera, Warszawa, Warsz. K. Chor.  
Lipowicz Gertruda, Katowice, Cieszynianka.  
Libling Ferdynand z ż., Kraków, **Biały Dom**.  
**Luxenburg z żoną, New York, Renaissance**.  
Marmetschka Paweł, Katowice, Władysławka.  
Makowski Ryszard, Warszawa, War. Kasa Chor.  
Malinowski Bernard, Celbowa, Modrzejów.  
Massegą Zofja, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Małowski Marjan z ż., Fryszlak, w górach.  
Marcinkowski Tadeusz, Warszawa, Maraton.  
Małowski Romuald, Warszawa, Warsz. K. Chor.  
Mazurek Zygmun, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Makowski Marjan z ż., Kraków, Hp. Gewontem.  
Małeta Stanisław, Tarnów, Hp. Gewontem.  
Markiz Katarzyna, Dankowice, Kasprusie 31.  
Mierzwowa Marja z c., Świętochłowice, Ślązaczka.  
Milkoff Georges z ż., Chrzanów, Hot. M. Oko.  
Michalska Elfrida, Nowa Wieś, Hp. Gewontem.  
Morawski Roman z rodz., Chrzanów, Hot. M. Oko.  
**Moinboisses Paul, Francja, Szopenówka**.  
Mozawik Nikodem, Janów, Szpital Klim.  
Mullerowa Stefanja, Kraków, w górach.  
Musiał Józef z ż., Częstochowa, Hp. Gewontem.  
Nasielska Helena, Brzeżany, Naucz. Dom Zdr.  
Namysłowski Jan, Łaziska Górne, Hot. M. Oko.  
Narkowicz Juljusz, Wilno, Hp. Gewontem.  
Napiórkowski Stanisław, Warszawa, Ludmila.  
Nieporęcki Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Nowakowski Władysław, Warszawa, War. K. Ch.  
Olszowski Jan, Łódź, Ślązaczka.  
Ostrowski Antoni, Warszawa, War. Kasa Chor.  
Opatówna Władysława, Łódź, Kamilla.  
Ostrowska Marja, Warszawa, S. U. P.  
Orzelski Władysław, Włodzimierz, Zakrzówek.  
Obst Gertruda, Poznań, **Paryżanka**.  
Pagowska Janina, Brodnica, Cz. Krzyż.  
Pastówna Wiktorja, Kraków, Maraton.  
Paraskomówna Olga, Nowa Wieś, Olimpiada.  
Pajonk Jakób z ż., Katowice, Grunwald.  
Prądzyński Edward z rodz., Łódź, **Januszek**.  
Perausowa Stefanja, Kraków, Szkoła Hotelarska.  
Pelczarski Jan, Zagórze, Pol. Dom Zdr.  
Piotrowska Marjanna, Wolka Błotnica, Zochna.  
Piech Jerzy, Pancerniki, Władysławka.  
Piotrowski Leonard z ż., Szarlej, Hot. M. Oko.  
**Pilat Józef z ż., Czechosłowacja, Hot. M. Oko**.  
Porodkówna Bronisława, Krynica, Cz. Krzyż.  
Proske Willi, Biała, Wierchy.  
Pucera Walenty, Słomowo, Cz. Krzyż.  
Puciała Stefan, Katowice, Hot. M. Oko.  
Przybyszewska Regina, Poznań, **Stamary**.  
Rakowska Adela, Warszawa, War. Kasa Chor.  
Radkowski Stanisł., Warszawa, Hot. Europejski.  
Ratz Aleksander, Kraków, Oaza.  
Rembiszewski Fr., Częstochowa, Staszeczkówka.  
Reiman Otto z ż., Łódź, Belladonna.  
Rzepecki Zbigniew z ż., Katowice, w Słońcu.  
Reszczyńska Jadwiga, Warszawa, Baśka.  
Rzepakowa Marja, Lublin, Odrodzenie.  
Rokita Julian, Wolwanowice, Zochna.  
Rozenberg Pola, Łódź, Kamilla.  
Rotak Bronisław, Kołodziej, War. Kasa Chor.  
Ruckauf Marja, Wielkie Piekary, Rynek.  
Ruciński Stanisław, Lublin, Wanda.  
Rydzowski Waclaw, Świecie, **Renaissance**.  
Rzyski Andrzej, Kasina, Pol. Dom Zdr.  
Saks Mieczysław, Lublin, Baśka.  
Safir Wilhelm z ż., Katowice, Hot. M. Oko.  
Sande Arne z ż., Kraków, Znicz.  
Seidlówna Ludwika, Lwów, Olimp.  
Serwinki Roman, Tarnów, **Renaissance**.  
Seiden Max, Kraków, Hp. Gewontem.



Sewer Nela, Katowice, Hp. Gewontem.  
**Seredyński Marjan, Gdańsk**, Hot. M. Oko.  
 Święcicka Janina, Wilno, **Leśniczanka**.  
 Siedlce Leon, Siemianowice, Cz. Krzyż.  
 Simkowska Kazimiera, Jasło, Sanato.  
 Święcicka Wanda, Kielce, Turkówka.  
 Święcicka Janina, Wilno, Piomień.  
 Siwinna Kurt, Katowice, Hp. Gewontem.  
 Swigoń Walenty, Poznań, Hp. Gewontem.  
 Śliwiński H., Grudziądz, Dom Wycieczkowy.  
 Sołdat Zygmunt z bratem, Kraków, Nosal.  
 Soberski Adolf, Katowice, Carlton.  
 Sokołowska Marja, Kielce, Szpital.  
 Skrucha Antoni, Chunów, Cz. Krzyż.  
 Słuinów Li, Katowice, Hp. Gewontem.  
 Suchorzewska Jadwiga, Warszawa, Świetlana.  
 Schatz Hugon, Rozdzień, Wanda.  
 Szczepańska Celestyna, Cieszyn, Smereków.  
 Szymatówna Mamerta, Tarnowskie Góry, Smereków.  
 Szcześniak Ludwik, Warszawa, Europejski.  
 Scharf Oskar, Katowice, **Stamary**.  
**Schneefus Leopold, Berlin**, Bristol.  
 Schnitter Teodor z żoną, Katowice, Carlton.  
 Schuller Gerda, Katowice, Carlton.  
 Schmeltz Kurt z ż., Król. Huta, **Stamary**.  
 Schmid Albertina, Częstochowa, Hp. Gewontem.  
 Szydłowski Kazimierz, Grudziądz, Sanat. Wojsk.  
 Stedler Marja, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
**Stern Elfryda, Berlin**, Hot. Europejski.  
 Stark Felicja, Kraków, Krupówki 39.  
 Stegman Józef, Sarków, Wiosna.  
 Stengbügel Aron, Krosno, Wanda.  
 Steinmetzówna Marja, Kraków, Kasprusie 31.  
 Tauber Eugenjusz, Przemyśl, **Paryżanka**.  
 Tauber Stanisław, Przemyśl, **Paryżanka**.  
**Thau Marja, Estonja**, Bristol.  
 Trsek Józef, Katowice, Hot. Europejski.  
 Tillesowa Henryka z córką, Kraków, Oaza.  
 Tlotka Lucja, Nowa Wieś, Ślązaczka.  
 Tlotka Franciszek, Nowa Wieś, Ślązaczka.  
 Trojanówna Halina, Kraków, Szkoła Hotelarska.  
 Tuczyński Wawrzyniec, Wysokie, Luniecza.  
 Tyczyński Tadeusz, Warszawa, Świetlana.  
 Wasserberg Zygmunt, Kraków, Hot. M. Oko.  
 Wątocki Włodzimierz, Chropaczów, Hp. Gewont.  
 Wawrówna Gertruda, Poznań, Hp. Gewontem.  
 Wawrzyniak Józef, Poznań, **Renaissance**.  
 Weiss Zygfryd, Lwów, Promienna.  
 Węgrzynowska Zofja, Warszawa, Maraton.  
 Wiwer Adolf, Katowice, **Stamary**.  
 Welc Wincenty, Chojniec, Bank Polski.  
 Wituski Feliks z ż., Łódź, H. M. Oko.  
 Wieczorek Erwin z ż., Częstochowa, w Słońcu.  
 Wójcikowa Janina, Równe, Dr. Łotocki.  
 Wróblówna Bronisława, Przemyśl, Sanato.  
 Wolski Stanisław, Toruń, Dr. Łotocki.  
 Woldki Mieczysław, Warszawa, w górach.  
 Zmarzówna Helena, Wryki, Sanat. Naucz.  
 Zaleska Marja, Łotwa, Cz. Krzyż.  
 Zajkowska Kazimiera, Liskowo, Szkoła Kuźnice.  
 Zadzierni Józef, Kija, Pol. Dom Zdr.  
 Ziennowicz Stefan, Kraków, Gewont.  
 Zwoliński Stanisław z ż., Łańcut, H. M. Oko.  
 Zuber Ema z rodz., Siemianowicie, Wierchy.  
 Żurkowska Henryka, Żyrardów, Modrzejów.  
 Żak Henryk z ż., Poznań, Sienkiewicza, p. Gałek.

## Przed sezonem.

Stajemy już u progu sezonu letniego. Stajemy przed wielkim znakiem zapytania. Nie ludźmy się nawet — powiedzmy sobie nawet wręcz — nie przed znakiem zapytania, a przed wykrzyknikiem: — jest źle...

Tak, źle...

Mamy już poza sobą Zielone Święta, które są niejako wstępem do sezonu letniego i prognostykiem na przyszłość. Ostatnie Zielone Święta należały jednak do najsłabszych, jakie przeżywalismy w ostatnich latach. Nie było niemal zupełnie ruchu automobilowego, — cóż bowiem znaczy tych kilkadziesiąt, czy nawet setka aut, wobec paru setek, jakie poprzednich lat przybywały do nas na to wiosenne święto. Gorzej, nie było nawet ruchu wogóle — bo cóż znaczy, że nasze restauracje wydały w tych dniach po kilkanaście obiadów, wobec setek obiadów, jakie wydawały lat poprzednich. Każda, pierwsza lepsza, pogodna niedziela w miesiącach wiosennych czy jesiennych lat ostatnich, ściągała do Zakopanego więcej gości świątecznych, jak ostatnie Zielone Święta.

Zły to prognostyk, jak złym prognostykiem są również dane biura meldunkowego. Liczba meldunków w pierwszych dwóch miesiącach nowego roku budżetowego (od 1 kwietnia) wykazuje poważny ubytek, przekraczający 10%, w stosunku do roku przeszłego. W roku przeszłym w tym samym czasie, w porównaniu z rokiem poprzednim, t. j. 1929, mieliśmy nadwyżkę wynoszącą 20%.

Nie jest zatem wesoło i z tem liczyć się musimy wszyscy. Sezon letni stoi pod znakiem zapytania. W niemiłej i niewesołej tej sytuacji, jedna jest tylko pociecha, że przyczyna tego leży poza sferą naszych możliwości. Nie zawiniliśmy niczem — zawiniły tylko ogólne ciężkie warunki, w jakich świat cały, a z nim Polska znajdują się od szeregu miesięcy.

Musi się to jednak kiedyś skończyć i jak po deszczu przychodzi pogoda, jak po chudych latach — tłuste, tak i po słabych sezonach muszą przyjść sezony dobre. A aby te sezony, które przyjść mają, by rany zabliznić, były nie tylko dobre, ale bardzo dobre — należy obecny czas wykorzystać i do tych przyszłych przygotować się należycie.

Chwała Bogu, że dzięki umiejętnej naszej polityce w ostatnich latach przełamaliśmy przesady i zniweczyliśmy złą, a w prasie pokutującą opinię o Zakopanem i jego stosunkach. Dziś całą opinię publiczną mamy już po swej stronie. Przykłady tego cytowaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego wydawnictwa.

Na tem polu jest jednak jeszcze wiele do zrobienia. Nie chodzi już obecnie o naprawienie reputacji, ale o jak najszerzą propagandę naszego uzdrowiska w Polsce i zagranicą. Zdaje się niektórym, że skoro oni znają Zakopane — to już nie może być ludzi nie znają-

Jedyna na Podhalu

**SZLIFIARNIA SZKŁA I LUSTER**

wykonuje ze szkła krajowego i zagranieznego  
 lustra, szyby do aut i urządzeń sklepowych

**JULJAN FISCHLER**

**ZAKOPANE, ul. Nowotarska 4 telefon 389**

cych go. Tymczasem takich są w Polsce miliony.

Nie chcielibyśmy nudzić nikogo cyframi, ale przyda się parę cyfr dla zobrazowania tego twierdzenia. Przyjmując okres czterdziestoletni, jako uzdrowiska już na dobre spopularyzowanego, i roczną frekwencję gości, która wynosiła przed 40 laty — dwa tysiące, przed samą wojną, t. j. w latach 1910 do 1915 — dziesięć, a obecnie czterdzieści, dojdziemy do wniosku, że średnio wynosiła ona w owym czterdziestoleciu — 13.300 osób rocznie, czyli w sumie za owe czterdzieści lat 534.000 osób. Gdybyśmy nawet przyjęli, że to wszyscy nowi i po raz pierwszy odwiedzający Zakopane, to na 30 milionów ludności uzyskalibyśmy zaledwie jakiś ułamek procentu, a przecież wiemy, że gros naszych gości to rok rocznie, nieraz od dziesiątek lat przyjeżdżający jedni i ci sami. Doświadczenie nas uczy, że nowych gości liczymy rocznie najwyższej 20% ogólnej frekwencji i jeżeliśmy przyjęli ten stosunek, to dojdziemy do przekonania, że począwszy od roku 1901 przewinęło się przez Zakopane zaledwie 110.800 obywateli. Bądźmy optymistami i powiedzmy, że 250 tysięcy, czyli ćwierć miliona. Na więcej jednak zgodzić się nie możemy. A więc na trzydzieści milionów Polaków, względnie obywateli Polski, zna je tylko niespełna jeden — wyraźnie: jeden procent. Reszta natomiast nie zna go i nie zna Tatr.

Z tej trzydziesto-milijonowej masy możemy traktować jako naszą klientelę naturalnie tylko inteligencję, która stanowi chyba odsetek przynajmniej 10%, czyli trzechmilionową masę. I tę całą masę musimy zainteresować nami, aby, gdy przyjdzie moment poprawy stosunków go-

spodarczych i wzmożenie ruchu turystycznego, ściągnąć ją tu pod stopy Gewontu.

Temu też celowi służyć ma nasz dwutygodnik „Zakopane i Tatry“, którego numer pierwszy wypuszczamy właśnie w świat. Skromny on jest jeszcze tak treścią, jak objętością — będzie okazalszy i wspanialszy, jeżeli do rozbudowy jego przyczyni się całe Zakopane. Koszt wydawania takiego wydawnictwa jest wielki. Zarząd Uzdrowiska, jako jego wydawca, może sobie pozwolić na niewielki stosunkowo wydatek, reszta musi znaleźć się wśród obywatelstwa zakopiańskiego, które w formie ogłoszeń i reklam musi zasilić wydawnictwo. Nie chodzi tu o żadne t. zw. grzecznościowe ogłoszenia, ale o zrozumienie własnego interesu przez zakopiański świat przemysłowo-kupiecki, a przede wszystkim przez właścicieli pensjonatów. Propaganda całego Zakopanego musi iść, z równoczesną propagandą poszczególnych interesów. Na łamach wydawnictwa „Zakopane i Tatry“ powinny ukazać się stopniowo ogłoszenia wszystkich zakopiańskich hoteli i pensjonatów, gdyż wydawnictwo nasze ma za wyłączny cel propagandę Zakopanego na obszarze całej Polski. Czynić to będziemy w ten sposób, że znaczna część nakładu (ostatni np. numer w ilości 2.000 egz.) rozsyłana będzie bezpłatnie do lekarzy, adwokatów, dyrekcji banków, zakładów przemysłowych, poselstw zagranicznych, konsulatów i t. d., gdzie na skutek prośby naszej, wydawnictwo będzie wykładane w poczekalniach dla stron. Tym sposobem dotrzemy do najszerszych warstw społeczeństwa i propagandę uczynimy jak najbardziej celową. Aby jednek ta propaganda była dobra, skuteczna, celowa i odpowiadająca poziomowi, jakiego wy-

KAROL KŁOSOWSKI.

### Z troską o estetykę uzdrowiska, ochronę przejawów naszej sztuki i inne dolegliwości.

Ukazujące się coraz częściej w tygodnikach zakopiańskich artykuły w powyższych sprawach, chociaż pod różnymi tytułami, a niedawno np. o stylu zakopiańskim, o ogrodnictwie i t. p. — świadczą, iż zaczynamy coraz żywiej odczuwać, iż co było spychane na plan ostatni, musi (a szczególnie w uzdrowisku) wyjść na plan pierwszy, podobnie, jak wszędzie tam, gdzie ludzie oceniają, jak ważnym czynnikiem wzmagającym zdrowie ciała i duszy, a tem samem podnoszące radość życia, jest otoczenie estetyczne.

Za artykuły powyższe żywiej najszczerzą dla autorów wdzięczność (nie tylko ja), nie pomijając nawet pierwszego z panów architektów, który swymi sprzecznymi (choć w pewnej mierze uzasadnionymi poglądami) wywołał tę estetyczną i poważną wrzawę.

Te i tym podobne głosy w obronie sztuki nie tylko regionalnej, ale i wogóle naszej sztuki, dziś są bardziej aktualnymi, niż kiedykolwiek, dziś kiedy krąży nad ludzkością zły duch z fałszywym hasłem „postęp“, usiłujący do jednego szablonu sprowadzić

wszystkie twórcze, a tem bardziej indywidualne poczynania tak poszczególnych jednostek, jak i narodów.

Również i moda, ta głupia pani, nie licząca się nieraz nawet z najprostszymi wymogami nie tylko estetyki, ale i higieny, pod płaszczykiem „ducha czasu“ — wdarła się i do sztuki we wszystkich tejsze przejawach, by zedrzeć z niej szatę cech narodowych.

Na dodatek złego sięgnijmy myślą wstecz, a spostrzeżemy, jak zanikają nasze piękne tradycje (zwłaszcza u ludu) w różnych częściach kraju. Zanika strój, zanika przebogate ludowe zdobnictwo, zanika muzyka, pieśń i zanika także gwara, nie tylko ludowa, ale nawet w literackim naszym języku, zwłaszcza w periodycznej prasie, pojawia się coraz silniej coś, co cuchnie dawnym makaronizmem. Również i religiję traktuje się jak zawadę i zmienia w mig nieraz dla błahych powodów, jak niewygodne buty, a przecież wiemy, jak pod wpływem religii powstały świątynie, olbrzymie arcydzieła sztuki, jako wyraz tęsknot narodów do tego, co ma wartość wieczną — do piękna, a tem samem do Boga.

Dziś w to miejsce spotykamy coraz więcej głoszących niby wielkie ogólnoludzkie hasła, a wszystko co tchnie nacjonalizmem nazywają zacietrzewieniem, wstecznością — niebaczni biedacy na to, iż o wiele godniej i łatwiej pracować przez swój naród dla ludzkości.

My jeszcze posiadamy warunki bronienia się



maga się od Zakopanego, musi być prowadzona siłami całego społeczeństwa. Nie wątpimy też, że społeczeństwo w zrozumieniu własnego interesu poprze nasze wysiłki wszystkimi, stojącymi do jego dyspozycji środkami.

kw.



## Biblioteka publiczna i wypożyczalnia KRUPÓWKI, Dworzec Tatrzński

przed tą złą nawałnicą, posiadamy głęboki i twórczy sentyment, którego nawet chytry Bismarck się obawia! — posiadamy jeszcze moc swojego ducha. Ale musimy jako naród żywy wciąż być na baczności i czuwać nie tylko przy pracy politycznej, lecz też, i to koniecznie, przy wszelkich przejawach sztuki naszej. Nie zapominajmy, że sztuką piękną, a zwłaszcza sztuką plastyczną, jako najrozumialszym dla obcych językiem, możemy opowiadać o nas po całej kuli ziemskiej, możemy wyjednać sobie sympatię nawet i wrogów, ponieważ jak wiemy — Sztuka jako Piękno (a toż Piękno, jako jedno z promieni Bóstwa) jest najpotężniejszym czynnikiem zbliżającym ludzkość do siebie i zacierającą waśnie kastowe.

Doświadczaliśmy nieraz tego uczucia, patrząc na dzieło sztuki, czy też słuchając, jak gotowi byłibyśmy przebaczyć stojącemu obok wrogowi wszelkie urazy. Bo Piękno, czy jest ono w naturze, czy w dziele ludzkim, jest tchnieniem Boga, jest zarazem dobrem i prawdą. „Patrząc na Piękno, stajemy się lepsi i piękniejemy nie tylko wewnątrz, ale i zewnętrznie“ (Guyau).

Mało kto z nas sobie uprzytomnia, jak wielką rolę odegrała nasza sztuka na światowej wystawie w Paryżu w ostatnich latach, ile usunęliśmy uprzedzeń, ile zyskaliśmy uznania dla kultury naszej nawet u tych, którzy nas za „barbarzyńców“ uważali.

Niemniej przypominajmy sobie, iż w czasie niewoli, też nasza sztuka na różnych wystawach zagra-

## Letni obóz harcerski.

Nie chcąc trudzić Szanownych Rodziców i Opiekunów harcerzy, udających się w r. b. na obóz letni, organizowany przez Komendę Hufca zakopiańskiego, zwoływaniem specjalnego zebrania, pragniemy w poniższym prospekcie dać wszelkie możliwe informacje tego obozu dotyczące.

1. Miejsce i adres obozu: poczta i telegraf — Kozły, wojew. krakowskie, Obóz zakopiańskiego Hufca Harcerskiego. Stacja kolejowa w miejscu na linii Bielsko—Biała—Wadowice, szosa na miejsce.

2. Czas trwania: około 4 tygodni. Uczestnicy obowiązani są stawić się na zbiórkę w gimnazjum państwowym dnia 29 lipca o godz. 13-tej w pełnym rynsztunku. Wyjazd nastąpi 30 lipca (czwartek) o godzinie 8'15. Powrót 27 lub 28 sierpnia.

3. Skład komendy obozu: komendant hufca — Jerzy Knothe, akademik; oboźny — Jeremi Święcki, uczeń VIII kl.; gospodarz — Włodzimierz Wnuk, uczeń VII kl.; instruktorzy — harcmistrz Witold Sawicki, Dr. praw; harcmistrz Mieczysław Borzęcki, kpt. rez. i prof. gimn.; Stanisław Giżyński, akademik.

4. Opłata za obóz wynosi 110 zł wraz z kosztami przejazdu. Licząc utrzymanie po 2 zł 80 gr dziennie przez 28 dni, otrzymamy kwotę 80 zł (w liczbach okrągłych); dochodzi do tego kolej 15 zł i 15 zł od chłopca na kupno słomy, drzewa, desek i t. d., oraz na kupno inwentarza obozowego i kuchennego, którego brak w hufcu zupełnie. Namioty będą wypożyczone i przewóz ich będzie również kosztował dość dużo. Koło Przyjaciół zbiera fundusze na obóz, również Dyrekcje szkół przychodzą nam z pomocą, to też ulgi dla chłopców niezamożnych są możliwe; będą one przyznawane po osobistym porozumieniu rodziców z przedstawicielem Zarządu Koła (p. niżej). Ostateczny termin wpłacenia należności za obóz — 10 lipca 1931.

5. Wyekwipowanie osobiste: Każdego uczestnika obowiązuje wyekwipowanie osobiste według spisu, który w najbliższym czasie będzie dostarczony chłopcom.

nicznych, wciąż najmocniej przypominała, że nie tylko żyjemy, ale i posiadamy ten poziom, jakim szczyca się najbardziej cywilizowane narody, t. j. duży poziom w sztuce, o czym w owym czasie bezstronni krytycy nawet niemieccy pisali.

To nic, że pojawiają się mimo to zacięci wrogowie wszystkiego nam odmawiający, jak Martele i Treviranusy, bo takich ślepych od urodzenia nigdy nie braknie, a tem bardziej za pieniądze.

Trzeba więc koniecznie, by nie tylko garść społeczeństwa polskiego, lecz całe uświadomione społeczeństwo dbało i troszczyło się o zachowanie wszelkich przejawów naszej sztuki. Wszak to tak dawno wiemy, że wartość kulturalna narodów wyraża się przede wszystkim najsilniej w poziomie sztuki, w poziomie życia estetycznego. Po tych to przejawach duchowych narody wzajemnie się respektują.

Pociągnięcia ekonomiczno-polityczne i tym podobne niemniej są ważne, lecz to sprawa tylko węgietacji życia. Pełną wartość życia ludzkiego i jego koroną jest tylko Piękno. Im więcej jakiś naród ma tęsknoty do Piękna (przejawiającego się bezwarunkowo w każdym calu otoczenia i życia), tem bezsprzecznie tenże naród jest wyższy i zasługujący na zachowanie.

Są to prawdy wiekami stwierdzone i przez filozofów-estetów często przypomniane. Niestety tylko niewielka garść społeczeństwa odczuwa to i rozumie.

D. c. n.

6. Porządek dnia w obozie (ramowy): Godz. 7: pobudka; 7:05: gimnastyka, 7:35: mycie się, sprzątnięcie, 8:15: modlitwa, 8:30: śniadanie, 9: ćwiczenia, 12:15: inspekcja, 12:30: kąpiel, 13:30: obiad, 14:30: cisza poobiednia, 15:15: ćwiczenia, ew. czas wolny, 16:45: podwieczorek, 17: sporty, gry i zabawy, 18:20: przygotowanie do apelu, 18:40: apel, 19: kolacja, 19:30: ognisko, 21: modlitwa, 21:10: przygotowania do snu, 21:20: cisza nocna.

Oczywiście możliwe są odchylenia od powyższego programu, zależnie od okoliczności.

7. Kościół na miejscu w Kozach. Uczestnicy obozu w każdą niedzielę i święto są obecni na mszy św.; w obozie pozostaje tylko niezbędna służba.

8. Sanitarjusz i apteka znajdują się stale w obozie. W razie potrzeby komenda sprowadza lekarza z Bielska (połączenie telefoniczne i samochodowe).

9. Wycieczki krajoznawcze i ćwiczebne, zarówno jedno jak i parodniowe, będą odbywać się podczas obozu.

10. Gotują chłopcy sami. Menu codzienne: śniadanie — kawa lub kakao, chleb z masłem lub powidłami; obiad — z dwóch dań i deseru (dwa razy na tydzień mięso); podwieczorek — mleko zsiadłe lub jagody, chleb; kolacja — jedno danie gorące, herbata, chleb z masłem lub powidłami.

11. Mieszkają chłopcy w namiotach. Sienniki są wypchane słomą i układane na pryzkach.

12. Wyjaśnienie co do programu zajęć: Ćwiczenia obejmują cały zakres umiejętności harcerskich, czas wolny przeznaczony jest na pisanie dzienników, korespondencje i t. p., sporty odbywają się pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora, który układa ich program zależnie od wieku uczestników.

13. Wszelkich dokładniejszych informacji, jak również ulgi w opłacie, udzielają we czwartki w godz. 12—13 skarbniczka Koła Przyjaciół, profesorka E. Wierzuchowska i niżej podpisany w willi „Poznanianka“, ulica Ogrodowa.

14. Na obozie zapewniona jest jak najstaranniejsza opieka.

*Jerzy Knothe,*  
hufcowy i komendant obozu.

---

EDWARDA RAWICZÓWNA.

## Czeremcha.

Znak nieomylny niewidnej tęsknoty —  
Milcząca rozkosz w zachwytnym powiewie —  
Jeziora w burzę mrok — i skrzydła mewie —  
Głębia — groźniejsza niżli smutków sploty...

Rozśmiane ręce — i głodne powroty  
pielgrzymich kijów w kraje czeremszyny —  
Szeptane słowa kojącej nowiny  
skazańcom — w kraty żelazne tęsknoty...

## Chwila bieżąca.

„Ach to Zakopane“. W niedzielę, 31 maja b. r. zespół amatorski Tow. im. Chopina z Nowego Targu odegra w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko“ przepyszną komedię Adolfa Walewskiego p. t. „Ach, to Zakopane“, graną swego czasu z niebywałym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich. Premiera tej sztuki, w wykonaniu zespołu nowotarskiego, odbyła się przed dwoma tygodniami w Nowym Targu, gdzie cieszyła się również niebywałym powodzeniem i to tak ze względu na treść, jak i znakomitą grę amatorów. Dochód z niedzielnego przedstawienia przeznaczony jest na Kolonje Rabczańskie dla biednych dzieci powiatu nowotarskiego. Ceny bardzo niskie od 1 do 3 zł, treść sztuki i gra zapewniają sztuce wielkie powodzenie — to też Komitet, na czele którego stoi pani starościna Skalecka, liczyć może na poważne zasilenie swej kasy.

„Śluby Panieńskie.“ Zespół amatorski tutejszego gimnazjum państwowego wystawia w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko“ w sobotę, 30 maja wieczorem, głośną komedię Al. Fredry p. t. „Śluby Panieńskie“.

**Dzień Matki.** Przypominamy, że w niedzielę, 31 b. m., odbędzie się doroczny Dzień Matki z bardzo urozmaiconym programem. Szczegóły podadza afisze.

**Komitet Imprez Sportowych** zawiadamia nas, że zakopiańscy właściciele masarni i sklepów rzeźnickich, mimo przyrzeczenia i parokrotnych upomnień ze strony prezydium Komitetu, nie wpłacili dotychczas przypadającej na nich pierwszej (zimowej) raty na rzecz Komitetu. Warunki, w jakich Komitet pracuje i boryka się z trudnościami finansowymi, zmuszają nas do przypomnienia panom rzeźnikom ich obowiązku wobec Komitetu, a tem samym wobec całego Zakopanego i samych siebie. Opieszałość panów rzeźników i masarzy jest niezrozumiałą, ile że np. panowie piekarze, którzy z wszelką pewnością nie znajdują się w lepszym położeniu od panów rzeźników, już dawno swoją część wpłacili. Przypominając na tem miejscu panom masarzom i rzeźnikom ich obowiązek, zwracamy uwagę, że dalsza opieszałość może spowodować imienne wyliczenie na łamach naszego tygodnika tych, którzy mimo apelu pozostaną „niewzruszeni“.

**Przykład godny naśladowania.** Prezydium Komitetu Imprez Sportowych dziękuje za naszem pośrednictwem państwu Janostwu Wróblewskim i panu radnemu Józefowi Cukrowi za bezinteresowne użyczenia swych parcel pod stadjon i trybuny na Równi Krupowej.

**Nowa pielgrzymka polska do Padwy,** zorganizowana przez OO. Franciszkanów, rusza z Krakowa 16 sierpnia i wraca tamże 2 września (razem 17 dni). Koszta całkowite pielgrzymki wynoszą: dla 3 klasy 650 zł, dla 2 klasy 930 zł, przyczem różnica między 2 a 3 klasą dotyczy klasy w pociągu, mieszkania i wiktu na postojach. Kwatery masowe nie będą praktykowane. Pielgrzymka zwiedzi: Wenecję, Padwę, Asyż, Rzym, Florencję, Wiedeń. Zapewniona opieka lekarska. Zwiedzanie wszystkich nieco odległych obiektów samochodami. Organizacja pielgrzymki stara się o zniżkę paszportową i ulgi wizowe. W tym celu uczestnicy zechcą podać czas i miejsce swego urodzenia, zawód oraz przynależność do województwa i starostwa. Zapisy przedłuża się niniejszem do dnia 25 czerwca. Korespondencję kierować należy pod adresem: Lwów, Klasztor OO. Franciszkanów, Pielgrzymka.

„Bratniak“ na ukończeniu. Prace nad wykończeniem budowy wspaniałego Sanatorium „Bratniej Pomocy“ na Ciągłowiec postępują szybko naprzód i o ile tylko nie zajdą jakieś przeszkody, Sanatorium



to już tej jesieni zostanie oddane do użytku chorej naszej młodzieży. Znajdzie w nim ochronę przed najstraszniejszą chorobą społeczną — gruźlicą — stu dwudziestu akademików. Sanatorium wzniesione jest kosztem 2,500.000 złotych, dzięki ofiarności społecznej, opodatkowaniu się młodzieży akademickiej i pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotychczas z ofiarności społecznej wpłynęła suma 400.000 zł, z opłat młodzieży akademickiej 380.000 zł, z zasiłków rządowych 100.000 zł, i z pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego 1,100.000 zł. Pozostałą sumę około 500.000 zł Rada Naczelna pomocy młodzieży akademickiej spodziewa się pokryć z dalszych ofiar społeczeństwa i z wpływów z opłat akademickich. Ofiary te płyną stale. Do szeregu licznych ofiarodawców, którzy złożyli po 10.000 zł na ufundowanie łóżek w sanatorium, przybył znany ze swej ofiarności p. Teodor Myszczyński, składając 10.000 zł na ufundowanie łóżka im. ś. p. Ryszarda Myszczyńskiego. Roboty budowlane prowadzi p. arch. Fr. Kopkowicz z Zakopanego.

„Mój Przyjaciel.“ Ostatni numer (10-ty) tego popularnego dwutygodnika dla młodzieży odznacza się oryginalnym i aktualnym materiałem. Morze polskie i wiosna, — oto są tematy, stanowiące oś całego numeru i potraktowane szczegółowo w kilku zajmujących artykułach. Dzięki dodaniu kroniki najważniejszych wypadków i krótkim artykułom, omawiającym ostatnie wydarzenia w dziedzinie sportu i podróży (o lotach i podróżach polskich), cały numer zyskuje na aktualności i rzeczywistości może zastąpić młodemu czytelnikowi lekturę niezawsze odpowiednio dobieganych dzienników. Cena numeru, ozdobiono licznymi ilustracjami, wynosi 50 groszy.

**Zielone Świąta** tegoroczne przeszły przy wspaniałej i zupełnej letniej pogodzie. Nieskalany, nawet najmniejszymi obłokami, nieboskłon, błękitniał przez oba dni nad, za sreżogą, szarzącymi szczytami Tatr, darząc nas rzadką o tej porze pogodą i istic letnim upałem. Nic więc też dziwnego, że okoliczne doliny zaroily się tłumami wycieczkowiczów i że nad Morskiem Okiem zapanował również niemal sezonowy ruch. Dzięki tej właśnie wspaniałej pogodzie, w lokalach restauracyjnych ruchu zbyt wielkiego nie było i dopiero wieczorami ożywiały się sale dancin-gowe. Mimo jednak wspaniałej pogody, ruch obcych panował znacznie mniejszy, niż lat poprzednich. Wpłynęły na to z jednej strony — ogólnie znane ciężkie warunki gospodarcze, z drugiej szereg uroczystości wyznaczonych na te właśnie dni w Krakowie, jak raid pętlcowy Krakowskiego Klubu samochodowego, 25-lecie „Wisły“ i 40-lecie, oraz zjazd delegatów T. S. L. Nie zapomniał jednak o nas Górny Śląsk, który przybył pod stopy Tatr masowo, tak samochodami, jak motocyklami i pociągami. Na ulicach widziało się przeważnie wozy (samochody) ze znakami ŚL.

**Menażerja w Zakopanem.** Przybyła do Zakopanego na same Zielone Świąta, i pozostająca tu jeszcze jakiś czas, menażerja p. Horgotta (Polaka z Górnego Śląska) zasługuje rzeczywiście na zwiedzenie. Posiada ona wielki wybór wspaniałych okazów, jak siedm lwów, tygrys bengalski, lampart, jaguar, białe, brunatne, japońskie i malajskie niedźwiedzie, słoń, wielbłąd, lamy, gnu, liczne okazy małp i t. d. i t. d. Zwierzęta są czysto i dobrze utrzymane. Co wieczór około godziny 8 odbywa się tresura zwierząt (lwów, niedźwiedzi, słońca i t. p.), która stanowi niezwykle ciekawą sensację, w Zakopanem specjalnie, niezwykle rzadką. Nic więc też dziwnego, że menażerja cieszy się dużym powodzeniem i bywa licznie zwiedzana.

**Koncerty w Parku** rozpoczną się z dniem 16-go czerwca b. r. W roku bieżącym zaangażowana zo-

stała najlepsza w Polsce orkiestra wojskowa 20 p. piechoty z Krakowa, pod batutą znakomitego kapelmistrza p. majora Schreyera. Orkiestra 20 p. p. na konkursie orkiestr wojskowych zdobyła tytuł mistrza armii i należy bezsprzecznie do najlepszych zespołów orkiestralnych w Polsce.

**Kiosk w Parku Klimatycznym** wdzierżawił na nadchodzący sezon letni p. Tadeusz Malczewski, założyciel i b. właściciel popularnego i cieszącego się dużym powodzeniem baru „Empire“. Nowy dzierżawca kiosku w parku daje gwarancję, że kawiarnia parkowa będzie prowadzona na najwyższym poziomie i stanowić będzie nową atrakcję dla gości zakopiańskich.

**Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Dnia 14 kwietnia odbyło się w lokalu Z. P. O. K. doroczne zwyczajne Walne Zebranie członkiń pod przewodnictwem przewodniczącej pani Janiny Malickiej. Na porządek dzienny złożyły się sprawozdanie z rocznej działalności, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi i wyrażeniu przez zebranie uznania i podziękowania zarządowi Związku Pracy za owocną pracę, pani Rosińska postawiła wniosek, aby wyborów nie przeprowadzać a pozostawić zarząd w dotychczasowym składzie. Na wyraźne jednak życzenie przewodniczącej wybory przeprowadzono, bez zasadniczych jednak zmian. W skład zarządu weszły panie: Janina Malicka, przewodnicząca, Zofja Nowicka, zast. przewodn., Jadwiga Staszkiwiczowa, sekretarka, Władysława Markowska, zast. sekr., Anna Niekułowa, skarbniczka, Niedźwiecka, zast. skarbn. i Wacowska. Kierowniczkami poszczególnych referatów zostały panie: pułkownikowa Czarnkowska, referat: Uświadomienie obywatelskie, Liberakowa, ref. opieki nad matką i dzieckiem, Niekułowa, ref. wytwórczości, Zochowska, ref. dochodowy i Staszkiwiczowa referat prasowy.

## Sport w Zakopanem.

### Bieg rozstawny Zakopane—Kościelisko.

W niedzielę, dnia 24 maja b. r. odbył się staniem Sekcji Lekkoatletycznej Sokoła, bieg rozstawny na trasie Zakopane—Kościelisko—Zakopane, o łącznej długości 15 km. Bieg ten stanowił niejako pierwszą próbę sił klubów zakopiańskich przed tradycyjnym biegiem rozstawnym do Morskiego Oka. Trasa biegu podzielona była na cztery etapy w ten sposób, że trzech zawodników przebiegało swój etap dwukrotnie, zaś ostatni biegacz — na najdalej wysuniętym odcinku — biegł tylko jeden raz.

Do biegu stanęło ogółem 7 sztafet, z tego cztery z Sokoła, dwie ze Strzelca i jedna ze Szkoły Zaw. Przem. Drzewn. Zawodnicy Wisły nie startowali z powodu wyjazdu na uroczystości jubileuszowe K. S. Wisła do Krakowa, zaś SNPTT. z powodu zdekompletowania składu swych najlepszych biegaczy, nie zgłosiła do biegu żadnej drużyny.

Walka na całej trasie była niezwykle zacięta i w rezultacie przyniosła zasłużone zwycięstwo sztafecie Sokoła w składzie: Nowacki, Paluch, Jarzębiak i Makuc II, w czasie 52 min. 07 sek. Drugie miejsce uzyskała sztafeta Strzelca, trzecie i czwarte Sokół, piąte młodzi biegacze Szkoły Zawodowej, rokujący na przyszłość piękne nadzieje.

Bieg ten, organizowany w roku obecnym po raz pierwszy, ma wszelkie szanse utrzymania się jako stała i nadzwyczaj ciekawa konkurencja ze-

społowa, budząca w tut. sferach sportowych duże zainteresowanie.

### Przed biegiem rozstawnym Zakopane—Morskie Oko—Zakopane.

Wśród atrakcyj sportowych letniego sezonu w Zakopanem na czoło wybijają się tradycyjny już, bo organizowany w roku obecnym po raz szósty — doroczny Bieg rozstawnym Zakopane—Morskie Oko—Zakopane, rozgrywany przez sztafety klubowe, składające się każda z 10-ciu biegaczy.

Zainteresowanie się naszych narciarzy-lekkoatletów tym biegiem, nie tylko nie słabnie, ale rozwija się coraz intensywniej tak, że bieg ten stanowi prawdziwe „clou“ sezonu lekkoatletycznego na terenie zakopiańskim — konkurencją naprawdę poważną, do której wszystkie tutejsze kluby przygotowują się przez długie miesiące, uważając ją słusznie za najlepszy sprawdzian własnych sił sportowych w silnej konkurencji drużynowej.

Przez cztery lata prym dźwiała niepodzielnie doskonała drużyna Sekcji Narc. Polsk. Tow. Tatrzańskiego, zaś o drugie miejsce walczyły ze zmiennem szczęściem drużyny Sokoła, Strzelca, Kolejowego K. S. z Katowic. W roku 1930 znakomita sztafeta Sokoła zakopiańskiego potrafiła po raz pierwszy uzyskać zwycięstwo dla swych barw, uzyskując ogólny czas 3 godz. 22 sek., gorszy tylko o 46 sek. od rekordu, ustanowionego w roku 1928 przez sztafetę SNPTT.

To też najbliższy bieg rozstawnym, który odbędzie się w tym roku w niedzielę, 14 czerwca, stać będzie pod znakiem zaciętej i silnej konkurencji dotychczasowych dwóch zwycięskich klubów, tj. SNPTT. i Sokoła, oraz doskonałych zespołów Wisły i Strzelca. W biegu mają ponadto wziąć udział zespoły K. S. Makabi oraz młoda, a obiecująca drużyna Państw. Szkoły Przem. Drzewn., prócz tego — jak corocznie — spodziewanym jest udział drużyn pozamiejscowych, jak Strzelca i Wisły z Krakowa.

Mieszkaniaowe centralne OGRZEWANIE

**Eswu**

**daje**

niezależność i wygodę do 40% oszczędności na opale. Stosować można do wszystkich nowych i starych domów, gdyż nie wymaga piwnic. Zakładają wszyscy koncesjonowani Instalatorzy. W Polsce czynnych ponad 2000 Instalacji E S W U.

St. Weigt i Ska. w Łodzi Senatorska 22



# INFORMATOR

## Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 -- naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za poczta, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjeżdża od 4—6 po południu.

Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysia. Tel. 356.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

## b) Dział ogłoszeniowy:

### Apteki:

„Pod Opatrnością Boską“, ul. Witkiewicza, III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246  
Apteka Bogdan Donigiewicz, dawniej F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

### Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki -- własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

### Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

### Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjeżdża roboty amatorskie. Skład przyborów.

### Kolektury losów.

Kolektura loterii państw., Krupówki 25, H. Still.

### Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport“, Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.

Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

### Masarnie.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Br. Nosal, wędliniarnia i wyrab mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu“, tel. Nr. 286.

### Opony, smary i akcesoria samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

### Podatkowe porady prawne.

Dr. Zofja Mastalerzowa, Krupówki „Bazar Polski“ I. piętro, pokój Nr. 13, od 10 do 1 w po.udnie.

### Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka“.

### Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

### Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol“, Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

### Cennik ogłoszeń:

Za wiersz milimetry (wysokość) w tekście 45 groszy, po tekście (zwykle) 30 groszy — za adres w Informatorze, za słowo 20 groszy, przy czym za tłusty druk (nagłówek) za słowo 40 groszy — za słowo w ogłoszeniach drobnych 20 groszy, za tłusty druk podwójnie — za tłusty druk adresu pensjonatu lub hotelu przy nazwisku gościa w „Liście gości“ 20 groszy za każdy adres. Zamiejscowe 50% drożej.